

Sygn. akt I ACa 1159/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 8 marca 2016 r. sygn. akt I C 2501/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Marek Boniecki SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I ACa 1159/16

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 13 stycznia 2017 r.

Powódka M. K. wniosła w dniu 19 grudnia 2011 r. pozew o uchylenie uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) (dalej: Spółdzielnia) nr (...)podjętej w dniu 1 sierpnia 2011 r. w sprawie wykluczenia powódki ze spółdzielni, jako sprzecznej z ustawą Prawo spółdzielcze, ze statutem spółdzielni, dobrymi obyczajami oraz mającej na celu pokrzywdzenie członka spółdzielni. Powódka zakwestionowała w szczególności wystąpienie po jej stronie zaległości finansowych względem Spółdzielni, a to z uwagi na skuteczne jej zdaniem potrącanie wzajemnych wierzytelności oraz powołała się na wadliwość uchwały, która nie zawierała uzasadnienia.

Pozwana Spółdzielnia wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, iż powódka nie posiadała zdolnych do potrącenia wierzytelności wzajemnych, a jedynym uchybieniem formalnym uchwały było nieprawidłowe pouczenie o sposobie zaskarżenia, które nie miało znaczenia dla uchwały.

Wyrokiem z dnia 8 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie uchylił zaskarżoną uchwałę i zasądził od pozwanej na rzecz powódki koszty procesu.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego wynika, że pozwana Spółdzielnia powstała w 2008 r. poprzez wydzielenie się ze Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.. Powódka z rodziną zajmuje lokal nr (...) w budynku położonym przy ul. (...)

w K.. Od czerwca 2010 r. zaprzestała uiszczania na rzecz Spółdzielni opłat związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości. Od tego momentu zaczęła także domagać się wykonania umowy przedwstępnej zawartej w dniu 23 grudnia 2003 r. Przed podjęciem uchwały o wykluczeniu powódki, pozwana nie wystąpiła na drogę sądową

z powództwem o zasądzenie nieuiszczanych przez powódkę opłat eksploatacyjnych. W dniu 29 października 2003 r. powódka zawarła ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) umowę o budowę lokalu mieszkalnego. Zgodnie z treścią umowy spółdzielnia zobowiązała się do wybudowania ze środków własnych członka spółdzielni lokalu mieszkalnego

o powierzchni 46,2 m⁽²⁾ o numerze (...) znajdującego się w budynku mieszkalnym (...) w zespole mieszkaniowym (...) Strony zobowiązały się następnie do zawarcia umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu. W tym samym dniu powódka została przyjęta w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...).

Powódka wraz z mężem zawarła w dniu 23 grudnia 2003 r. ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) umowę przedwstępną ustanowienia odrębnej własności lokalu nr (...) położonego w budynku (...) w zespole mieszkaniowym (...) przy ul. (...)

w K. wraz z udziałem we współwłasności części wspólnych budynku oraz we współużytkowaniu wieczystym w nieruchomości, w części określonej proporcjonalnie do powierzchni tego lokalu w stosunku do powierzchni wszystkich lokali. Do lokalu przylegać miał ogródek, którego wyłącznym użytkownikiem miał być właściciel lokalu nr (...).

Umowa przyrzeczona miała zostać zawarta do dnia 30 września 2004 r. We wskazanym terminie nie doszło do zawarcia umowy przyrzeczonej. W dniu 30 kwietnia 2004 r. powódka zawarła ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) umowę nr (...) o ustanowieniu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku nr (...) przy ul. (...).

Umowa dotyczyła tego samego lokalu, w stosunku do którego została zawarta umowa przedwstępna. Pozwana Spółdzielnia uchwaliła statut, w którym postanowiono, że członkowie Spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze prawa do lokali mieszkalnych wnoszą do Spółdzielni opłaty na pokrycie kosztów eksploatacji i utrzymania nieruchomości w częściach przypadających na ich lokale, eksploatacji i utrzymania nieruchomości stanowiących

mienie Spółdzielni oraz zobowiązań Spółdzielni z innych tytułów, a także na pokrycie kosztów działalności społecznej, oświatowej i kulturalnej, prowadzonej przez Spółdzielnię. Zgodnie z (...) Statutu Spółdzielni wykluczenie członka może nastąpić w przypadku, gdy z jego winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa jego dalsze pozostawanie w Spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami Statutu lub

z dobrymi obyczajami. Wykluczenie może nastąpić w szczególności, gdy uporczywie narusza postanowienia Statutu, regulaminów i innych uchwał organów spółdzielni czy też uporczywie uchyla się od wykonywania istotnych zobowiązań wobec Spółdzielni, a w szczególności zalega z opłatami związanymi z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na jego lokal, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących

mienie Spółdzielni oraz z pokrywaniem zobowiązań Spółdzielni z innych tytułów za okres 6 miesięcy. Zgodnie z § (...) Statutu uchwałę w sprawie wykluczenia członka z rejestru podejmuje Rada Nadzorcza, po uprzednim wysłuchaniu wyjaśnień zainteresowanego członka. Zarząd powinien zawiadomić pisemnie zainteresowanego członka oraz jego

współmałżonka o terminie posiedzenia Rady Nadzorczej, na którym ma być rozpatrywana sprawa wykluczenia lub wykreślenia członka. N. członka na posiedzenie Rady Nadzorczej pomimo prawidłowego zawiadomienia i niezłożenie wyjaśnień w sprawie nie wstrzymuje rozpatrzenia wniosku o wykluczenie lub wykreślenie członka. O wykluczeniu lub wykreśleniu z rejestru organ, który podjął uchwałę ma obowiązek zawiadomić członka na piśmie wraz z uzasadnieniem, listem poleconym lub za potwierdzeniem odbioru w terminie dwóch tygodni od dnia podjęcia uchwały. Uzasadnienie

powinno w szczególności przedstawiać motywy, którym kierował się organ uznając, że zachowanie członka wyczerpało przesłanki wykluczenia.

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczyło się postępowanie z powództwa m.in. M. K. i Spółdzielni przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) o podział spółdzielni. W dniu 8 czerwca 2010 r. strony zawarły ugodę, na podstawie której zmieniły uchwałę nr(...) z dnia 18 lutego 2008 r. o podziale Spółdzielni Mieszkaniowej (...), w ten sposób że w części dotyczącej planu podziału składników majątkowych, praw i zobowiązań strony pozwanej, stwierdzono, że w wyniku podziału nowo powstała Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w K. otrzymuje szczegółowo opisany majątek związany z nieruchomościami przy ul. (...), przy czym strony zgodnie oświadczyły, że zrzekają się wzajemnie wszelkich znanych im roszczeń związanych z przekazywanym majątkiem. W piśmie z dnia 20 stycznia 2010 r. powódka zwróciła się do strony pozwanej o potwierdzenie, iż zasadne jest roszczenie o ustanowienie prawa wyłącznego korzystania z ogródka. Na piśmie tym znalazł się zapis: „uznajemy roszczenie”, który został podpisany przez członka zarządu S. R. i prezesa zarządu J. P.. Powódka od czerwca 2009 r. do czerwca 2010 r. była prezesem Spółdzielni. W dniu 19 czerwca 2009 r. Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni podjęło m.in. uchwałę o wypłacie na rzecz powódki wynagrodzenia w kwocie 10.000 zł za prowadzenie spraw sądowych Spółdzielni. W piśmie z dnia 24 stycznia 2011 r. poinformowano powódkę, iż nie istnieją w stosunku do Spółdzielni wierzytelności z tytułu niewypłaconego wynagrodzenia. W piśmie z dnia 22 lipca 2010 r. powódka zażądała od Spółdzielni ustanowienia i sprzedaży (lub przekształcenia) odrębnej własności lokalu nr (...) wraz z udziałem w części wspólnej nieruchomości oraz w prawie użytkowania wieczystego działki nr (...) i pozostałych działek, które Spółdzielnia otrzymała w wyniku zmiany uchwały o podziale Spółdzielni Mieszkaniowej (...) oraz ustanowienia służebności w postaci prawa do wyłącznego korzystania z ogródka. W przypadku niezrealizowania powyższego roszczenia, powódka wniosła o zapłatę odszkodowania

w kwocie co najmniej 147.310,25 zł. Nadto w piśmie tym powódka złożyła oświadczenie o potrąceniu dochodzonej kwoty z wszelkimi istniejącymi i przyszłymi należnościami do Spółdzielni. Pismem z 25 listopada 2010 r. powódka poinformowała pozwaną, że dokonała potrącenia kwoty należnego jej wynagrodzenia w wysokości 6.000 zł z wszelkimi istniejącymi i przyszłymi należnościami do Spółdzielni. Pismem z 28 października 2010 r. powódka wezwała zarząd Spółdzielni do zapłaty na rzecz jej i jej męża kwoty 158.779,44 zł tytułem odszkodowania za niewykonanie zobowiązania wynikającego z przedwstępnej umowy ustanowienia odrębnej własności. W piśmie z 30 listopada 2010 r. pozwana poinformowała powódkę, że nie uznaje potrąceń zawartych w pismach powódki, wzywając do niezwłocznego uregulowania zaległości, a nadto że nadal istnieje możliwość ustanowienia odrębnej własności lokalu, lecz na innej podstawie prawnej wynikającej z obowiązujących przepisów. W dniu 12 maja 2011 r. powódka ponownie wezwała pozwaną do wykonania umowy przedwstępnej z 23 grudnia 2003 r., a także do zapłaty 6.000 zł netto z odsetkami za sprawowanie funkcji prezesa zarządu Spółdzielni oraz oświadczyła o potrąceniu kwoty 8.671,55 zł wynikającej z zadłużenia wobec Spółdzielni oraz wszelkich istniejących

i przyszłych należności z kwotą 153.310,25 zł, która w ocenie powódki należna jest jej od pozwanej Spółdzielni. W dniu 1 sierpnia 2011 r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Spółdzielni, na które nie stawiła się prawidłowo zawiadomiona o terminie i miejscu posiedzenia powódka ani jej mąż. Przedmiotem posiedzenia było rozpatrzenie wniosku zarządu Spółdzielni w sprawie wykluczenia powódki z członkostwa w Spółdzielni i podjęcie w tej sprawie uchwały. Powodem wystąpienia z takim wnioskiem było zaleganie powódki

z opłatami na rzecz Spółdzielni za okres ponad sześciomiesięczny. Zarząd wskazał, że do wymienionej kierowano wezwania do zapłaty, a dokonywane przez nią potrącenia nie są skuteczne, gdyż powódka nie posiada wierzytelności względem strony pozwanej. Po odbyciu dyskusji nad wnioskiem Rada Nadzorcza przystąpiła do głosowania, w wyniku którego jednogłośnie podjęto uchwałę o wykluczeniu powódki. Jako podstawę wykluczenia wskazano(...)Statutu Spółdzielni. Powódka została poinformowana o wykluczeniu za pośrednictwem poczty. Doręczona została jej treść uchwały nr(...)wraz z pismem, w którym znalazł się zapis: „Jednocześnie informujemy, że przedmiotową Uchwałę ma Pani prawo zaskarżyć w terminie 30 dni do Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) lub w terminie 6 miesięcy do Sądu Powszechnego”. W dniu 9 sierpnia 2011 r. Rada Nadzorcza pozwanej skierowała do powódki pismo, w treści którego znalazło się uzasadnienie uchwały nr(...) Wskazano w nim, iż powódka od chwili jej odwołania ze stanowiska prezesa zarządu nie dokonuje na rzecz Spółdzielni, której jest członkiem żadnych płatności z tytułu użytkowania mieszkania i do dnia 10 maja 2011 r. jej zadłużenie wyniosło łącznie 9.693,38 zł i nadal rośnie. Na kwotę zadłużenia składały się: opłaty z tytułu zaliczek czynszowych za mieszkanie własnościowe za okres od 10 sierpnia 2010

r. do 10 maja 2011 r. w kwocie 6.693,38 zł, a także nieuiszczona zaliczka na dokończenie budowy drogi dojazdowej i miejsc parkingowych w kwocie 3.000 zł.

W uzasadnieniu podkreślono, iż powódka wielokrotnie była wzywana do uiszczenia wpłat, gdyż zaniechanie w tym zakresie realnie wpływa na płynność finansową mało liczebnej Spółdzielni i utrudnia jej funkcjonowanie. Pismem z 31 października 2011 r. pozwana poinformowała powódkę, że w piśmie doręczonym jej w dniu 1 września 2011 r. wystąpiła oczywista omyłka pisarska, w wyniku której powódka została błędnie pouczone o tym, że przysługuje jej 6-miesięczny termin do zaskarżenia uchwały do sądu powszechnego, gdyż termin ten w istocie jest sześciotygodniowy. Wobec tej pomyłki, termin sześciotygodniowy rozpocznie swój bieg od dnia doręczenia przedmiotowego pisma. Spółdzielnia wniosła do Sądu Rejonowego dla K.powództwo od zapłatę od M. K. kwoty 15.721,10 zł wynikającej z zaległych świadczeń na poczet kosztów eksploatacji i funduszu remontowego. Wyrokiem reformatoryjnym z dnia 26 maja 2015 r. Sąd II instancji uwzględnił powództwo co do kwoty 13.621,71 zł. Powódka uregulowała na rzecz Spółdzielni wyżej wskazaną zaległość. Matka powódki odebrała pismo z dnia 31 października 2011 r. zawierające prawidłowe pouczenie o sposobie zaskarżenia spornej uchwały dnia 4 listopada 2011r.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości. Na wstępie swoich rozważań Sąd wskazał, że 3-dniowe przekroczenie terminu, o którym mowa w art. 24 §6 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 21, dalej: prawo spółdzielcze) nie było nadmierne, zostało podyktowane omyłką dotyczącą dziennej daty odbioru korespondencji przez matkę powódki, a nadto z uwagi na swój przedmiot utrzymanie uchwały wywołałoby dla powódki szczególnie dotkliwe skutki (art. 24 §8 prawa spółdzielczego).

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ocenił, że sporna uchwała w aspekcie formalnym została podjęta w sposób prawidłowy. Uchybienie w postaci późniejszego doręczenia powódce uzasadnienia uchwały nie miało wpływu na jej treść, podobnie zresztą jak wadliwe pouczenie o sposobie zaskarżenia uchwały.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie spełnione zostały merytoryczne przesłanki wykluczenia powódki określone w art. 24 prawa spółdzielczego oraz (...)Statutu Spółdzielni. Umowa z dnia 23 grudnia 2003 r. była umową przedwstępną, a nie deweloperską. Wobec tego powódka nie mogła domagać się odszkodowania z tytułu nie zawarcia umowy przedwstępnej, gdyż roszczenie to uległo przedawnieniu. Powódka nie udowodniła także, aby przysługiwały jej inne wierzytelności względem pozwanej. W ocenie Sądu Okręgowego nie budziło żadnych wątpliwości, że powódka nie wykonywała wynikającego ze statutu Spółdzielni obowiązku uiszczenia stosownych opłat przez okres powyżej 6 miesięcy. Sąd uznał jednakże, że zachowanie powódki mające postać nieuiszczania opłat eksploatacyjnych nie nastąpiło z winy umyślnej i nie było nacechowane złą wolą. Powódka posiadała nieuzasadnione przekonanie, iż przysługuje jej wierzytelność w stosunku do strony pozwanej i podejmowała działania mające na celu jej dochodzenie. Z drugiej strony pozwana słusznie utrzymywała, iż żadna wierzytelność nie istnieje oraz że powódka w sposób nieuzasadniony uchyła się od uiszczenia opłat, jednak w ocenie Sądu wykluczenie ze spółdzielni, zwłaszcza mieszkaniowej, powinno być traktowane jako środek ostateczny i jego zastosowanie z powodu zalegania członka spółdzielni mieszkaniowej z opłatami uzależnione być powinno od wcześniejszego wytoczenia powództwa o zapłatę należności. Spółdzielnia wystąpiła z takim roszczeniem na początku 2012 r., a więc już po wykluczeniu powódki. Sąd Okręgowy zauważył też, że powódka zastosowała się do wyroku zasądzającego od niej opłaty eksploatacyjne. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji przyjął, że zaskarżona uchwała jako sprzeczna z prawem powinna zostać uchylona.

Wyrok powyższy zaskarżyła apelacją pozwana, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa.

Apelująca zarzuciła: 1) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez: a) niedokonanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego wskutek uchylenia się przez Sąd I instancji od wykładni jednostronnego oświadczenia woli powódki zawartego w piśmie

z dnia 12 maja 2011r. o potrąceniu wzajemnych wierzytelności stron z zastosowaniem art. 61 k.c. i art. 65 k.c. w zw. z art. 499 k.c., a przez to pominięcie, że w wyniku złożenia ww. oświadczenia, podtrzymanego przez powódkę na rozprawie w dniu 22 maja 2012 r. doszło do niewłaściwego uznania przez nią wierzytelności pozwanej z tytułu opłat, o których mowa

w art. 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych za okres sprzed podjęcia zaskarżonej uchwały, co oznacza, że wbrew ocenie sądu podjęcie zaskarżonej uchwały nie wymagało uprzedniego rozstrzygnięcia tej kwestii na drodze postępowania sądowego; w związku z tym nielogiczne i nieprawidłowe było wyciągnięcie z materiału dowodowego wniosku, że odmowa zapłaty przez nią zaległych i bezspornych opłat była usprawiedliwiona tym, że pozwana Spółdzielnia wystąpiła z pozwem o ich zapłatę po podjęciu zaskarżonej uchwały; b) bezpodstawne i sprzeczne z materiałem dowodowym przyjęcie, że opóźnienie w zaskarżeniu uchwały podyktowane było omyłką dotyczącą dziennej daty odbioru korespondencji przez matkę powódki, co nie zostało wykazane dowodowo, a nadto czemu przeczy dowód w postaci pisma (...)S.A. z dnia 29 lutego 2012 r., z którego wynika, że pismo pozwanej z 31 października 2011 r. z pouczeniem o terminie zaskarżenia uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni zostało powódce skutecznie doręczone w dniu 4 listopada 2011 r., to jest w dacie wskazanej na potwierdzeniu odbioru,

a nie jak twierdzi powódka w dniu 7.11.2011 r.; c) pominięcie przy ocenie prawnej stanu faktycznego w sprawie prawidłowego ustalenia, że o podjęciu uchwały Rady Nadzorczej SM (...)/ (...) z dnia 1.08.2011r. powódka została po raz pierwszy poinformowana przez pozwaną pismem z dnia 9.08.2011r. skutecznie doręczonym jej w dniu 1.09.2011r., w związku z czym 6-tygodniowy termin do zaskarżenia ww. uchwały rozpoczął bieg z dniem doręczenia, co powinno mieć wpływ na ocenę, czy w sprawie zachodzą przesłanki do zastosowania w sprawie przepisu art. 42 § 8 prawa spółdzielczego;

d) bezpodstawne ustalenie, że nie zachodziły przesłanki wskazane w art. 24 § 2 prawa spółdzielczego do wykluczenia powódki z członkostwa Spółdzielni wobec dokonania oceny, że zarzucane jej działania były niezawinione bez uwzględnienia: prawniczego wykształcenia powódki, pełnienia przez nią funkcji Prezesa Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Niezapominajki, niepodjęcia przez nią żadnych działań w celu dochodzenia na drodze postępowania sądowego roszczeń kierowanych w stosunku do Spółdzielni, a także faktu, że nie zmieniła sposobu swojego postępowania w stosunku do Spółdzielni po wydaniu niekorzystnego dla niej orzeczenia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 26 maja 2015 r. sygn. akt II Ca 464/14; tym samym pozwana zarzuciła wyrokowi Sądu I instancji niedokonanie prawidłowej oceny, czy powódka miała świadomość szkodliwości działania,

z powodu którego została wykluczona, a za tym - czy działanie to można uznać za winę umyślną lub rażące niedbalstwo - niedające pogodzić się z postanowieniami statutu pozwanej.

Powyższe naruszenia miały bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ spowodowały, iż Sąd I instancji pomimo prawidłowego ustalenia, że powódka w dacie wykluczenia: zalegała z płatnościami na rzecz pozwanej od ponad 6 miesięcy, nie posiadała żadnej wierzytelności wobec pozwanej Spółdzielni i że nie mogła skutecznie dokonać potrącenia wzajemnych wierzytelności, bezzasadnie uznał jej działanie za niezawinione i z tego względu uwzględnił powództwo, uchylając zaskarżoną uchwałę, pomimo że według jego oceny została podjęta

w sposób prawidłowy; 2) naruszenie prawa materialnego: a) art. 24 §2 prawa spółdzielczego poprzez dokonanie błędnej wykładni tego przepisu polegającej na przyjęciu, że bez względu na okoliczności sprawy w przypadku istnienia sporu pomiędzy spółdzielnią a jej członkiem usprawiedliwione jest jego wykluczenie bez uzyskania przez spółdzielnię tytułu wykonawczego potwierdzającego zasadność jej roszczeń; b) art. 42 §8 prawa spółdzielczego

- poprzez niewłaściwe zastosowanie w sprawie w zw. z art. 24 § 6 pkt 2 ww. ustawy, wobec braku co najmniej dwóch z trzech koniecznych, kumulatywnych przesłanek do jego zastosowania w sprawie, to jest: szczególnie dotkliwego skutku, jaki wywołałoby po stronie pozwanej utrzymanie w mocy zaskarżonej uchwały oraz wyjątkowej okoliczności, która uzasadniałaby opóźnienie.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy co do zasady prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Wyjątkiem jest tutaj ustalenie, że pismo z dnia 20 stycznia 2010 r. w sprawie uznania roszczeń powódka skierowała do strony pozwanej, podczas gdy w istocie bezsporne, a nadto wynikające wprost z treści tego dokumentu było, że adresatem pisma była zarząd SM (...) (k. 45). Ponadto nietrafnie ustala Sąd Okręgowy jakoby ww. dokument dotyczył jedynie roszczenia z tytułu prawa do wyłącznego korzystania z ogródka, w sytuacji gdy wyraźnie mowa w nim także o innych roszczeniach w związku z umową z 23 grudnia 2003 r.

Podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. dotyczył ustaleń faktycznych jedynie w kwestii opóźnienia w terminowym wniesieniu pozwu. W pozostałym zakresie przedmiotem zarzutu były w istocie wyciągnięte przez Sąd Okręgowy ze stanu faktycznego wnioski, które były relewantne dla oceny zasadności żądania w kontekście przepisów prawa materialnego.

Wbrew przekonaniu pozwanej ustalenie, że powódka powzięła wiadomość o treści pisma Spółdzielni z 31 października 2011 r. dopiero w dniu 7 listopada 2011 r., nie jest dowolne. Przede wszystkim nie przeczy temu treść informacji pisemnej udzielonej przez pracownika (...) (k. 376), z której wynika, że ww. pismo odebrała matka powódki w dniu 4 listopada 2011 r. Okoliczność tę przyznała sama powódka w swoim piśmie procesowym z dnia 26 stycznia 2012 r. (k. 178), podnosząc jednocześnie, że przesyłkę przekazała jej matka w dniu 7 listopada 2011 r. Powódka pozostając w mylnym przekonaniu, że doręczenia miało miejsce tego samego dnia, tę właśnie datę umieściła na przesyłce i od niej liczyła wszelkie terminy, o czym świadczą wydruki z kalendarza aplikanta radcowskiego J. M., któremu zlecono przygotowanie pozwu (k. 193-196). Znamienne jest przy tym, że powódka niezwłocznie po zorientowaniu się w pomyłce, jeszcze przed złożeniem przez pozwaną odpowiedzi na pozew, przedsięwzięła czynności zmierzające do uchylenia się od negatywnych następstw opóźnienia, co uwiarygadnia jej twierdzenia co do tego, że nie miała świadomości rzeczywistej daty doręczenia przesyłki. Pamiętać także należy o tym, że powódka nie kwestionowała faktu niedochowania terminu do wniesienia powództwa, lecz wykazywała, że uchybienie w tym zakresie spowodowane zostało wyjątkowymi okolicznościami.

Kontynuując ten wątek rozważań, stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu obrazy art. 42 §8 prawa spółdzielczego, który w rozpoznawanej sprawie znajdował zastosowanie poprzez art. 24 §6 pkt 2 prawa spółdzielczego. Przede wszystkim nie sposób zgodzić się ze apelującą co do tego, że sporna uchwała nie pociąga za sobą szczególnie dotkliwych skutków dla powódki. Trudno zaiste wyobrazić sobie bardziej dotkliwy z punktu widzenia członka spółdzielni (co nie jest równoznaczne z prawem do lokalu) rezultat uchwały niż pozbawienie go członkostwa. Zgodzić należało się także z Sądem pierwszej instancji co do tego, że przekroczenie przez powódkę terminu określonego w art. 42 §6 prawa spółdzielczego nie było nadmierne. Ocena tej przesłanki zależy niewątpliwie od okoliczności sprawy, niemniej jako punkt odniesienia przyjąć należy wymieniony w powoływanym przepisie roczny termin od odbycia posiedzenia organu spółdzielni, na którym zapadła kwestionowana uchwała, po upływie którego to terminu nie można żądać uchylenia uchwały niezależnie od tego, kiedy zainteresowany dowiedział się o jej treści. W rozpoznawanej sprawie powódka uchybiła terminowi o 3 dni, a powodem tego było uzasadnione ww. okolicznościami mylne przyjęcie daty doręczenia przesyłki. W ocenie Sądu Apelacyjnego przesłanki przewidziane w art. 42 §8 prawa spółdzielczego pozwalające na nieuwzględnienie upływu 6-tygodniowego terminu zostałyby spełnione nawet w przypadku przyjęcia, że termin ten należałoby liczyć od daty doręczenia pisma z 9 sierpnia 2011 r. informującego o podjęciu uchwały oraz zawierającego uzasadnienie, tj. 1 września 2011 r. Po pierwsze, w tym wypadku opóźnienie wyniosłoby ok. 2,5 miesiąca, co w odniesieniu do wyżej powoływanego rocznego terminu nie mogło być uznane za znaczne. Po wtóre, to pozwana dwukrotnie wprowadziła powódkę w błąd, zawiadamiając ją o 6-miesięcznym terminie zaskarżenia, a nadto wskazując, że prawidłowy termin należy liczyć od dnia doręczenia pisma zawierającego sprostowanie (k. 130). W kontekście takiego zachowania Spółdzielni trudno zaakceptować argument, że powódka jako prawnik i były prezes zarządu pozwanej powinna wiedzieć, jaki jest prawidłowy termin do zaskarżenia uchwały. Ponadto wskazywane okoliczności, niewątpliwie o wyjątkowym charakterze zarówno w wystarczającym stopniu usprawiedliwiają sam fakt niedochowania terminu, jak i nie pozwalają na uznanie 2,5-miesięcznego opóźnienia za nadmierne.

Nietrafiony okazał się także zarzut naruszenia art. 24 §2 prawa spółdzielczego.

W pierwszej kolejności wskazać jednak należy, iż Sąd Apelacyjny w pełni podziela wywody Sądu pierwszej instancji co do zachowania formalnych wymogów podjęcia uchwały

o wykluczeniu. Prawdopodobnie również Sąd Okręgowy przyjął, że zachowanie powódki, które stało się podstawą podjęcia spornej uchwały, tj. zaleganie z opłatami związanymi

z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości przez 6 miesięcy (...)Statutu), nie sposób w okolicznościach rozpoznawanej sprawy uznać za umyślnie zawinione czy też będące wynikiem rażącego niedbalstwa. Jakkolwiek roszczenia powódki okazały się nieuzasadnione, to w istocie mogła ona pozostawać w przekonaniu, że w rzeczywistości jej przysługują. Zauważyć wypada, że w samym protokole posiedzenia Rady Nadzorczej, na którym zapadła kwestionowana uchwała, zawarto stwierdzenie, że wierzytelności powódki wobec Spółdzielni są sporne. Co istotniejsze, w dniu 20 stycznia 2010 r., a zatem jeszcze przed ostatecznym podziałem SM (...) (ugoda sądowa z 8 czerwca 2010 r.), na skutek którego doszło do wyodrębnienia pozwanej Spółdzielni, członkowie zarządu SM (...) uznali roszczenia, które miały wynikać z umowy przedwstępnej z dnia 23 grudnia 2003 r. Niezależnie zatem od tego, czy powódce jakiegokolwiek roszczenia

w rzeczywistości przysługiwały, miała ona uzasadnione podstawy do takiego założenia,

a nadto przyjęcia, że nie są one przedawnione. W tych okolicznościach za oczywiście prawidłowe uznać należało powołanie się na pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2003 r. w sprawie III CKN 201/00. O spornym charakterze wzajemnych wierzytelności świadczy także dobitnie fakt poddania ich zasadności rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego dla K. a następnie Sądu Okręgowego w Krakowie. Trudno przy tym, zważywszy na profesję powódki, przyjąć racjonalnie, że mając pełną świadomość bezzasadności swojego stanowiska, decydowała się ona na prowadzenie dwuinstancyjnego procesu i związane z tym następstwa w zakresie należności ubocznych.

Za całkowicie chybiony uznać należało zarzut niewłaściwej oceny oświadczenia powódki o potrąceniu, co miało spowodować naruszenie zarówno art. 233 §1 k.p.c., jak i art. 61 k.c. i art. 65 k.c. w zw. z art. 499 k.c. Przede wszystkim zauważyć wypada, iż powódka nigdy nie kwestionowała faktu, że pozwana ma prawo naliczać w stosunku do niej opłaty związane z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnej. Ponadto właśnie z istoty potrącenia wynika, że funkcjonują dwie wzajemne wierzytelności. Powódka nie podważała zatem tego, że wierzytelność Spółdzielni w ogóle nie powstała lecz twierdziła, że uległa ona umorzeniu na skutek potrącenia z wierzytelnością wzajemną. Sporne nie było zatem powstanie wierzytelności pozwanej ale jej istnienie po złożeniu oświadczenia o potrąceniu.

Nie mógł także odnieść zamierzonego przez skarżącą skutku argument o dalszym nieregulowaniu przez powódkę należności za okres po wydaniu spornej uchwały. Co oczywiste, zachowanie takie nie mogło stanowić podstawy podjęcia spornej uchwały

o wykluczeniu. Ubocznie jedynie zauważyć można, że o ile powódka w dalszym ciągu,

w stosunku do aktualnych zobowiązań względem Spółdzielni, powołuje się na roszczenia, których nieistnienie zostało prawomocnie przesądzone, to zachowanie takie może zostać uznane za upór czy uchylenie się w rozumieniu(...)Statutu

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powódki ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw.

z art. 391 §1 k.p.c. oraz §8 ust. 1 pkt 1 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 i w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804)

SSA Marek Boniecki SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg